Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, ul. Biskupa Matulewicza 4
Redakcja, tel. 79, przyjmuje od godz. 11 do 14-ej.
Administracja, tel. 99, czynna od godz. 9—20 bez przerwy

Rok XV. Nr 12 (4997) Wtorek, 16 stycznia 1940 r.

„VILNIAUS KURJERIS"

Dziś 6 stron Cena 15 centów

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

# KURJER WILEŃSKI

# Europa w przededniu nowych wydarzeń

## Holandia i Belgia w pogotowiu wojennym

**PARYŻ. W dalszym ciągu donoszą z Hagi i Brukseli o pełnym pogotowiu Holandii i Belgii. W krajach tych zwiększono wybitnie zarządzenia obronne. W Brukseli ostatnia noc była spędzona pod stałą groźbą alarmu. Czujność organów wojskowych jest jak najbardziej rozwinięta.**

**Sytuacja przypomina położenie z przed 11 listopada. Część sądzi, że skończy się jak wówczas, na presji i pogróżkach, ale wiele głosów wyczuwa realne niebezpieczeństwo.**

**Charles Maurice na łamach „Petit Parisien" dowodzi, że jesteśmy w przededniu nowej ofenzywy niemieckiej. (ht).**

* * *

LONDYN. Dzisiejsze po południowe pisma londyńskie szeroko komentują ostatnie zarządzenia ochronne Belgii i Holandii.

Zdaniem korespondentów pism angielskich **zarządzenie ochronne Holandii i Belgii tym razem szeroko wykraczają poza ramy dotychczasowych zarządzeń w tej sprawie.**

Dzienniki londyńskie donoszą, iż wskutek tych zarządzeń w ciągu dnia wczorajszego **w samej Holandii powołano pod broń po nad 50.000 oficerów i podoficerów.**

Ponadto rząd belgijski zarządził ewakuację ludności cywilnej ze strefy granicznej. Wszystkie szpitale lecznice oraz starcy, dzieci i kobiety zostały wywiezione w miejscowości bardziej bezpieczne.

W niedzielę późno wieczorem **dowództwo angielskiej armii ekspedycyjnej odwołało wszystkie urlopy.** Oficerowie i żołnierze, którzy dopiero co otrzymali przepustki urlopowe, muszą natychmiast powrócić do swoich oddziałów.

W komunikacie angielskiego ministerstwa informacyj mówi się, iż dowództwo angielskie cofnęło urlopy ze względu na ostatnie zarządzenie obronne Holandii i Belgii.

Powyższy komentarz ministerstwa informacyj wywarł w sferach politycznych Londynu głębokie wrażenie.

Prasa angielska twierdzi, że Europa przeżywa

**nowe krytyczne dni.**

Prasa angielska komentuje nie mniej obszernie **wymianę not między ZSSR i rządami państw skandynawskich.**

**Wczoraj sowiecka agencja telegraficzna „Tass" ogłosiła komunikat, stwierdzający, że odpowiedzi udzielone przez Szwecję i Norwegię ZSSR, rząd sowiecki.**

**uznał za nie wystarczające.**

Również dzisiejsza prasa szwedzka obszernie komentuje wymianę not z Z. S. S. R., przy czym dziennik „Stokholm Dagbladet" stwierdza, że na marginesie tej wymiany not

**rząd szwedzki złoży jeszcze specjalne oświadczenie**

Prasa londyńska omawia również obszernie sytuację na Bałkanach. Dzienniki specjalną uwagę poświęcają oświadczeniu Sowieckiej Agencji Telegraficznej „Tass" że poseł węgierski w Moskwie złożył oświadczenie zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiomkinowi,

**że rozmowy włosko-węgierskie w Wenecji nie były skierowane przeciwko ZSSR.**

Ogólnie prasa podkreśla, że na przełomie połowy stycznia działalność polityczna w Europie zaktualizowała się jak nigdy dotychczas.

### Nowe zarządzenia specjalne

HAGA. (Elta). Według wiadomości Havasa minister obrony Holandii wydał w niedzielę rozkaz wszystkim będącym na urlopie żołnierzom i oficerom armii holenderskiej, powrotu do swych pułków. Rozkaz ten wydany został w związku z koncentracją oddziałów armii przy Nimegue.

W wydanym komunikacie rząd Holandii zaznacza, iż ze względu na niektóre nieprzychylne oznaki sytuacji międzynarodowej i chcąc być przygotowanym na wszelkie możliwości, postanowił chwilowo odwołać wszystkie urlopy w armii. Polityczne koła Holandii w niedzielę po południu oświadczyły, iż Belgia podobne środki zastosowała już wcześniej, w sobotę wieczorem. Wskazuje to na ścisłą współpracę między Brukselą i Hagą. **Belgia na groźby zareagowała pierwsza, mimo iż niebezpieczeństwo najpierw grozi Holandii.**

*

BRUKSELA. (Elta). Według wiadomości Havasa w sobotę po południu nad fortecami Liege ukazały się nieznane samoloty. Belgijskie armaty przeciwlotnicze natychmiast rozpoczęły ogień i samoloty znikły we wschodniej części. Poza tym w sobotę, nad rejonem Verviers ukazał się jeden trzymotorowy samolot niemiecki, który leciał bardzo nisko. W pobliżu Fagnes samolot ten został ostrzelany przez artylerię przeciwlotniczą. Samolot niemiecki, nie zwracając na to uwagi przed powrotem na terytorium Niemiec, udał się jeszcze w kierunku miasteczka Sart.

### Zadowolenie W. Brytanii

**LONDYN (Elta) — W Londynie z wielkim zainteresowaniem komentują wiadomości otrzymane z Belgii i Holandii o zastosowaniu nowych środków wojskowych. Według opinii dyplomatycznych kół Londynu obecnie nie ma jeszcze podstawy do obawy, aby Holandii i Belgii groziło pewne niebezpieczeństwo. Wspomniane koła przypuszczają, iż rządy Hagi i Brukseli otrzymały wiadomości, które zmusiły je do powzięcia nowych środków ostrożności.**

# BUŁGARIA wobec wojny

*Sofia, w styczniu 1940 r.*

Noworoczna mowa bułgarskiego premiera ministrów i ministra spraw zagranicznych p. Georgi Kjoseiwanowa, wygłoszona przez radio w Sofii, jest nowym dowodem twardej i niezłomnej woli Bułgarii trzymania się jak najdalej od zawieruchy wojennej.

Bułgaria ma dostateczne doświadczenia z wojny bałkańskiej i światowej, aby wiedzieć, że do zwycięstwa nie wystarczą tylko waleczność i sukcesy na polu bitwy, — lecz potrzebna jest jeszcze długotrwała i wszechstronnie przygotowana akcja dyplomatyczna. Otóż dla tego Bułgaria, której odebrano dużo ziemi, teraz gorliwie czuwa nad swoją neutralnością i nad dobrymi stosunkami z sąsiadami

Podkreślając niezmienne życzenie rządu bułgarskiego zachowania pokoju i neutralności, p. Kjoseiwanow, wyraził w ten sposób opinię całego narodu bułgarskiego i społeczeństwa, mówiąc: *„aby wykorzystać owoce swojej pracy, naród bułgarski stale i stanowczo będzie i nadal podtrzymywać politykę pokoju i żadne wahania w tej dziedzinie nie będą dopuszczone, bo wiadome jest, że i sam król Borys jest najgorliwszym zwolennikiem tej pokojowej polityki"*.

Z największą pewnością można stwierdzić, że nawet jeżeliby ktoś z sąsiadów Bułgarii znalazł się w trudnej politycznej lub wojennej sytuacji i był zagrożony przez trzecie państwo, — nawet i przy takiej ewentualności Bułgaria zachowa swoją pełną neutralność i lojalność wobec sąsiadów.

Należy tu podkreślić, że taką samą politykę Bułgaria prowadzi niezmiennie już od r. 1919 i tą drogą zdobyła sobie uznanie i przyjaźń wszystkich państw, a zwłaszcza swoich sąsiadów.

Otton Barbar.

# Na froncie fińskim wrą zacięte walki

## w powietrzu i na lądzie

HELSINKI, (Elta). Komunikat dowództwa armii fińskiej donosi, iż w przesmyku Karelskim i nadal odbywa się normalna akcja patroli i strzelanie artylerii. W jednym odcinku wojska rosyjskie próbowały atakować, lecz zostały odrzucone do swoich poprzednich pozycyj. W innych odcinkach frontu stała akcja wywiadowcza i strzelanina. Sowiety utraciły 7 czołgów i 2 samochody pancerne. Na morzu nie wydarzyło się nic szczególnego.

W sobotę lotnictwo sowieckie nadal bombardowało miasta, znajdujące się wewnątrz kraju. W sobotę około południa ukazały się samoloty sowieckie, lecące na wysokości 3.000 — 3.500 metrów.

Według dotychczas otrzymanych wiadomości, podczas bombardowań zginęło 15 osób cywilnych, a kilkadziesiąt zostało rannych. Poza tym spaliło się szereg domów, w których mieszkała jedynie ludność cywilna.

W niedzielę, lotnictwo fińskie bombardowało statki sowieckie. Strącono dwa samoloty sowieckie. Odnaleziono jeden samolot sowiecki strącony już poprzednio.

*

MOSKWA, (Elta). Sztab okręgu leningradzkiego ogłosił dziś w nocy następujący komunikat:

W dniu 14 stycznia w kierunku Murmańska, Uchty i Repola odbyły się działania patroli, a miejscami większa strzelanina z karabinów maszynowych i ręcznych. W rejonie Pietrozawodska odbyły się spotkania między oddziałami piechoty. W przesmyku Karelskim słaby ogień artyleryjski oraz akcja oddziałów wywiadowczych. Lotnictwo sowieckie odbyło szereg lotów wywiadowczych.

### Czy dojdzie do spotkania króla Karola z regentem Pawłem

Rumuńskie Min. Spraw Zagran. dementuje wiadomość o spotkaniu króla Karola z ks. Pawłem Jugosłowiańskim, które miało się odbyć w ostatnich dniach na Dunaju

Prasa angielska twierdzi jednak, że to spotkanie nastąpi w najbliższych dniach.

### Rekordy angielskie w lotnictwie wojennym

Cała prasa brytyjska jest pełna podziwu dla lotu angielskiej eskadry bojowej, która rozdzieliła się nad terytorium Niemiec w ten sposób, że część przeleciała nad Wiedniem a część nad Pragą. Lot do Pragi trwał 8 godz., a do Wiednia 2 godz. Według relacji lotników, lot odbył się bez przeszkód, co potwierdzają zresztą różne agencje.

Najnowsze samoloty angielskie są zaopatrzone w wieżyczki, mieszczące 4 działa szybkostrzelne. Na żądanie ministra wojny, samoloty te nie były demonstrowane nawet wycieczce posłów parlamentu angielskiego, zwiedzającej front we Francji.

### 6 warunków pokojowych Hitlera

**LONDYN, (Elta). „Sunday Chronicle" redaktor dyplomatyczny pisze, iż Hitler i Ribbentrop przygotowali 6 warunków pokojowych, które Niemcy po wygranej wojnie postawiły by państwom sprzymierzonym. Wiadomości o tych warunkach otrzymały pewne koła szwajcarskie. Warunki te są następujące:**

**1) Wszystkie ziemie znajdujące się obecnie we władzy Francji i Anglii w Afryce, musiałyby być oddane Niemcom;**

**2) Francja musiałaby oddać Niemcom Alzację i Lotaryngię;**

**3) Francja i Anglia musiałyby Niemcom zapłacić w złocie tytułem strat wojennych tyle, aby Niemcy mogły pokryć obecne długi wojenne wynoszące 4 miliardy funtów sterlingów i aby to złoto francusko-angielskie zabrały Niemcy;**

**4) Anglia musiałaby udzielić Niemcom w swoich dominiach i Indiach zasadę największego uprzywilejowania;**

**5) Anglia i Francja musiałaby udzielić Niemcom takich uprawnień ekonomicznych i finansowych, które pozwoliłyby im uzyskać gospodarczą i polityczną hegemonię;**

**6) Francja byłaby zmuszona zawrzeć z Niemcami 25-letni pakt przymierza.**

**Według pisma warunki te wkrótce mają być w Niemczech ogłoszone.**

# Hitler stawia na wytrzymałość

## *Kiedy i gdzie Niemcy podejmą wielką ofenzywę?*

Cała niemal prasa państw sprzymierzonych rozważa ostatnio ujawnioną aktywność lotniczą i artyleryjską na froncie zachodnim.

Wiele dzienników jest zdania, że nie nastąpi mimo wszystko nic szczególnego w najbliższej przyszłości, gdyż Hitler prowadzi grę na wytrzymałość. Inne pisma twierdzą znów, że jest to przygrywka do wielkiej ofenzywy.

Gdzie jednak odbędzie się ta ofenzywa? Na to pytanie parę dzienników przytacza swe przypuszczenia, oparte o rzeczowe dowody.

Jako argument za tym, że ofenzywa odbędzie się niezadługo, „Daily Mail" przytacza fakt nowej uzupełniającej mobilizacji w Rzeszy, która objęła także mężczyzn, którzy nigdy nie służyli w wojsku oraz oficerów do 65 (!) lat życia.

„News Chronicle" zwraca uwagę na poważną koncentrację wojsk niemieckich nad granicą węgierską i na polecenie dane rządowi słowackiemu, by naprawił jak najszybciej szosy i drogi w Słowacji.

„Daily Skatch" przypuszcza jednocześnie akcję na morzu Czarnym, opierając się na istniejących tam przygotowaniach. Akcję tę ma rozwinąć flota sowiecka przeciw Turcji lub Rumunii. (ht).

### Kolorowe patrole konne na przedpolu linii Siegfrieda

LONDYN. Donoszą z frontu, że na przedpolu linii Siegfrieda działał pierwszy patrol kawaleryjski. Był on złożony ze spahisów marokańskich i algeryjskich.

*

Korespondent wojenny „Times'a" podkreśla wielką doniosłość i olbrzymią odpowiedzialność patroli i wszelkich działań wywiadowczych na froncie zachodnim. Oczywiście, Niemcy nie ogłoszą o dniu, w którym rozpoczną atak. Należy więc wszystko zrobić, żeby nie być zaskoczonym. (ht)

# Zrzucono bomby na terytorium Szwecji

SZTOKHOLM (Elta). Oficjalnie donoszą, iż w niedzielę przed południem nieznane samoloty obce przeleciały nad terytorium Szwecji między granicą szwedzko-fińską i brzegami Szwecji między Luen, Lulea i Maparanda. Ponieważ szalała wówczas wielka zawieja, nie można było ustalić jakiego pochodzenia były te samoloty. Samoloty te zrzuciły w pobliżu Kallako, 10 km od Lulea bomby. Bomby spadły i wybuchły na lodzie. Obecnie są badane resztki znalezionych bomb.

# Bratanek węgierski

**Rozmowy włosko-węgierskie są śledzone przez wielu polityków z niedowierzaniem i sceptyzmem. Włochy i Węgry nie należą do państw, co do których możnaby było mieć pewność. Zresztą tak niedawno wspólna granica z Węgrami, tak upragniona, nie spełniła wobec Polaków pokładanych na niej nadziei. Na tym tle są zrozumiałe ironia i sceptycyzm w artykule p. Kibartowskiego. To są jednak wyłącznie poglądy autora i nie zamykamy nikomu drogi do innych przewidywań. Red.**

W prasie ukazał się szereg mętnych wiadomości na temat sytuacji międzynarodowej. Niejasną jest wieść, że rząd niemiecki zwrócił się do rządu sowieckiego z propozycją pośredniczenia w sprawie sporu fińsko-sowieckiego. Wypadki zaszły zbyt daleko, by ZSRR przyjął jakiekolwiekbądź formy pośrednictwa. Prestiż państwa wymaga dalszej akcji. Dlatego też wszelkie pogłoski na ten temat wydają się nieprawdziwe. Zgoda Sowietów oznaczałaby na zewnątrz chęć usunięcia się od wszelkich konfliktów wojennych i przyznanie się do częściowych niepowodzeń. Armia, która tyle razy twierdziła o swej niezwyciężoności, nie może się wyrzec doprowadzenia kampanii do ostatecznego końca.

Niemniej mętnie brzmią wiadomości o montowaniu przez Włochy bloku bałkańskiego i to przy pomocy Węgier. Pamiętać należy, że rola Włoch w roku 1940 wygląda nieco inaczej niż rok temu. Już w roku 1939 posunięcia niemieckie na terenie Europy Środkowej osłabiły wpływ Włoch na Węgry.

Gdy wojska niemieckie wkroczyły do Czechosłowacji, gdy III cia Rzesza objęła w posiadanie Austrię, znaczenie Węgier jako sojusznika Włoch spadło do minimum. Węgry wprawdzie zyskały część terytorjum słowackiego, ale jednocześnie wojska niemieckie usadowiły się w Słowacji, a odległość od Wiednia do Budapesztu jest tak mała, że wojska niemieckie mogą bez żadnych przeszkód w ciągu dwuch godzin zająć Budapeszt.

Bramą wypadową może być z jednej strony Wiedeń, a z drugiej strony Bratisława. Gospodarczo i militarnie są Węgry zależne w chwili obecnej od Niemiec. Jeszcze nie dawno rząd węgierski miał możność nawiązać stosunku handlowe z Anglią na szerszą skalę i wywozić towary do Londynu. Zdarzały się jednak wypadki, że towary eksportowane szczególnie artykuły żywnościowe zatrzymywano w Wiedniu dla rozdawnictwa wśród ubogiej ludności. Oczywiście rząd niemiecki wypłacał odszkodowanie w markach, lub w wyrobach przemysłowych.

Trudno w tej chwili również twierdzić, by wojsko węgierskie mogło brać udział w kampanii antysowieckiej. Należy pamiętać, że istnieje bezpośrednia granica sowiecko-węgierska, że na terytorium Małopolski Wschodniej (Zachodnia Ukraina) skoncentrowane są poważne siły wojska sowieckie.

W montowaniu bloku bałkańskiego pod dyrekcją Włoch rola Węgier może być jedynie pasywną. Italia wpłynąć może na swego dawnego wasala, który dziś słuchać musi rozkazów Berlina, by na czas krótki wyrzekł się pretensyj wobec niektórych państw bloku bałkańskiego. Czy Węgry to uczynią, czy pokusa odzyskania Siedmiogrodu od Rumunii nie będzie większą, niż czuły dźwięk mowy włoskiej? Do dziś dnia stosunki węgiersko-rumuńskie nie zostały uregulowane, a chęć odzyskania Siedmiogrodu góruje we wszystkich programach partyj politycznych Węgier.

Istnieją również pretensje węgierskie wobec Jugosławii. Te roszczenia mogą ulec przedawnieniu. Rząd węgierski kilkakrotnie podkreślał, możność porozumienia się z Jugosławią wzamian za uwzględnienie praw mniejszości węgierskiej.

Wszyscy przypuszczają, że nastroje antysowieckie na Węgrzech mogą być motorem porozumienia węgiersko-rumuńskiego. Zwracają uwagę na łączność rasową i językową Węgrów i Finów, przypuszczając, że ta okoliczność wpłynąć może na wciągnięcie Budapesztu do akcji antysowieckiej. Są to jednak podstawy kruche. Pakt antykominternowski został już dawno podarty w strzępy, i sygnatariusze tego paktu uchodzą w tej chwili za potencjalnych przyjaciół ZSSR.

Rozmowy włosko-węgierskie nosić przeto muszą charaktdr oderwany. Wyjazd Csaky'ego do Włoch nie może zaważyć na szali polityki europejskiej. Wymieniając między sobą toasty może Csaky oświadczyć hr. Ciano, że „Włoch i Węgier dwa bratanki, lecz nie do szabli, a do szklanki". Szabla małego państwa węgierskiego, miotanego trudnościami wewnętrznymi nie nadaje się do montażu wielkich bloków.

W. Kibartowski.



## Z nad Wisły i Warty

# Plany niemieckie odnośnie zajętych terenów

Kopenhaski dziennik „Politiken" w korespondencji z Warszawy donosi, że liczba ofiar spośród ludności cywilnej Warszawy szacowana jest na 62.000 osób. Tenże korespondent twierdzi, że Hitler nie zamierza zajmowanym obszarom Polski nadawać jakiejś tymczasowej formy ustawowej. Pragnie on zachować ten obszar „na surowo" jako obiekt przetargów politycznych, uzależniając jego wyzyskanie od rezultatów wojny.

Podług tegoż źródła około sto tysięcy rodzin chłopów niemieckich z Wirtembergii i Badenu ma być przesiedlonych na tereny polskie, przyłączone do Rzeszy, t. zn. na Śląsk, Poznańskie i Pomorze.

Prasa francuska zamieszcza obszerny komunikat rządu polskiego we Francji, dający szczegółowy obraz działań niemieckich względem ludności polskiej na tym obszarze.

Ostatnio zażądano od 20.000 rodzin w Poznaniu opuszczenia miasta.

## Z Trzeciej Rzeszy

# Co to jest „samobójstwo duchowe"

W dzienniku niemieckim p. t. „München Neuste Nachrichten" z dnia 12 b. m. został zamieszczony artykuł p. t. „Samobójstwo duchowe". **W artykule tym gazeta ostrzega społeczeństwo niemieckie przed słuchaniem informacyj, płynących z radiostacyj zagranicznych. Artykuł wskazuje, że systematyczne słuchanie tych informacyj może mimowoli zbudzić zwątpienie w duszach słuchaczy, doprowadzając ich w ten sposób do „samobójstwa duchowego". Oprócz** tego słuchacze radiostacyj obcych bardzo często podają się pokusie powtórzenia tych informacyj przyjaciołom i znajomym, **powodując tym sposobem rozpowszechnianie się fałszywych wiadomości w Niemczech.** Na zakończenie autor artykułu dochodzi do wniosku, że rząd niemiecki postępuje słusznie, zabraniając słuchać informacyj obcych i wzywa mieszkańców do ścisłego pilnowania się tego zakazu. (I).

## Cmentarne przepisy w Essen

W Essen można odwiedzać cmentarze do godz. 15-ej, zaś **kondukt żałobny nie może być przeprowadzany przez ulice miasta, a rozwinąć go można dopiero za murami cmentarza. (ht)**



## Z ostatniej chwili

# Powołanie rezerwistów w Norwegii

**OSLO. (Elta). Dowództwo armii ogłosiło rozkaz, na podstawie którego rezerwiści powołani dla wzmocnienia neutralności w dniu 1 stycznia zamiast 45 dni będą musieli odbyć 60 cio dniowe ćwiczenia. W niektórych częściac armii, jak naprzykład w artylerii, gdzie rezerwiści odbywali ćwiczenia zimą i wiosną, czas ćwiczeń pozostaje ten sam, t j. 45 dni. W lotnictwie i w załogach na północy Norwegii czas ćwiczeń może być przedłużony poza 60 dni.**

# Anglia i Francja udzieliły Turcji kredytu na zakup broni

**STAMBUŁ (Elta) Wicеminister Menemencioglu udając się do Ankary oświadczył przedstawicielom prasy, iż na podstawie porozumienia z Anglią i Francją Turcja otrzymuje na zakup broni kredyt w wysokości 25 milionów funtów. Poza tym Turcja otrzymuje pożyczkę 15 milionów funtów, która w przyszłości zostanie zwrócona eksportem. Poza tym Turcja otrzymała 3,5 miliona funtów sterlingów na rozszerzenie swojej wymiany zagranicznej. Za tę pożyczkę Turcja dostarczy Anglii i Francji totoniu i innych produktów rolniczych. Londyn i Paryż obiecał rok rocznie kupować w Turcji za 10 milionów funtów.**

# Odwołanie urlopów w armii angielskiej

LONDYN, (Elta). Ministerstwo wojny W. Brytanii ogłosiło wczoraj wieczorem komunikat, w którym podaje, iż zostały chwilowo odwołane urlopy wojskowych brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

# Ogłoszenie not wymienionych między Z. S. S. R. a Szwecją

SZTOKHOLM (Elta). Prasa szwecka ogłasza dziś noty wymienione między rządami Szwecji i Zw. Sowieckiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji ogłasza, iż w związku z wymianą not, uczyniona zostanie odpowiednia deklaracja. Prasa szwedzka podkreśla, iż noty Zw. Sowieckiego ogłoszone zostały bez zachowania tradycyj dyplomatycznych, gdyż rząd Szwecji nie był przedtem o przewidzianym ich ogłoszeniu. Następnie prasa szwecka podkreśla, iż noty w Szwecji nie były ogłoszone, ponieważ Zw. Sowiecki o to nie prosił.

## Reorganizacja urzędu przedstawiciela Min. Oświaty

Urząd przedstawiciela Min. Oświaty na kraj wileński, który funkcjonował w Wilnie, został już zlikwidowany. Przedstawiciel Min. Oświaty Dr. A. Juszka, wyjechał z Wilna dnia 4 stycznia i już nie powróci. Wszystkie sprawy oświatowe w Wilnie i okręgu wileńskim prowadzi inspektor szkół średnich p. J. Rainys. Powierzono mu również administrację gmachu byłego urzędu przedstawiciela Min. Oświaty. Pozostaje narazie w Wilnie przedstawiciel departamentu nauki zawodowej p. A. Paliulis. Poza tym w tym samym gmachu funkcjonują inspekcje nauczania powszechnego m. Wilna i powiatu wileńskiego.

Nadzór nad różnymi kursami języka litewskiego powierzony został inspektorowi nauczania powszechnego w m. Wilnie p. Papeckisowi. (N)

## 200 wsi będzie rozparcelowane w okręgu wileńskim

W rb. w okręgu wileńskim zostanie rozparcelowanych 150—200 wsi na osiedla pojedyncze. W okręgu wileńskim jest bardzo wiele wsi nie rozparcelowanych na osiedla pojedyncze. Mimo tego, że miejscowa ludność w ciągu całego szeregu lat prosiła były władze polskie o rozparcelowanie wsi na osiedla pojedyncze, nie było to zrobione.

Po przyjęciu okręgu wileńskiego przez Litwę odnośne organy zaczęły się troszczyć, by nierozparcelowane wsie można było jak najprędzej rozparcelować na osiedla pojedyncze. Jeszcze w rb. zamierza się w okręgu wileńskim rozparcelować około 150—200 wsi. 16 stycznia wyjeżdża w teren 5 mierniczych, którzy przygotują ak ty parcelacji wsi na osiedla pojedyncze. (N)

## Dom Akademicki zmienia mieszkańców

W ub. piątek studenci b. U.S.B., zamieszkujący dotychczas w Domu Akademickim na Górze Bouffało więcej, w liczbie stu kilkudziesięciu osób wyprowadzili się częściowo do bursy akademickiej na Bakszcie częściowo na ul. Zawalną 21. Znaczna część natomiast rozlokowała się po mieszkaniach prywatnych. Studenci musieli zwolnić Dom Akademicki na żądanie jego kierownictwa. (wł.)

## Autostrada przez Litwę

**Zagraniczna agencja telegraficzna podała do wiadomości, że w Moskwie i Berlinie projektowana jest budowa autostrady między tymi miastami Prasa łotewska w uzupełnieniu tej wiadomości, podaje, że N emcy zdecydowali budować autostradę do Rosji Sowieckiej przez państwa bałtyckie. Wspomniana autostrada zaczynać się ma w Szczecinie, następnie biec będzie przez Berlin do Królewca, a stąd przez Litwę i Łotwę do Sowietów. (N)**



## Z PRASY LITEWSKIEJ

## Litwini piszą po polsku

W niedzielę ostatnią ukazał się pierwszy numer pisma popołudniowego w języku polskim p. t. „Nowe Słowo". Pismo to wydaje p. J. Kapočius, a redagują p.p. K. Umražiunas, V. Sakowicz, K. Veleckas i H. Cicenas. Zaletą nowego pisma jest szczerość. W artykule „Potrzeba współpracy" napisanym przez p. Kazysa Weleckasa znajdujemy „My Litwini.,. i t. d.

Oczywiście treść pisma zawiera szereg zdań i poglądów, z którymi się nie zgadzamy. Oceniamy jednak dodatnio jasne i uczciwe postawienie sprawy z którego wynika, że „Nowe Słowo" jest pismem Litwinów, mówiących i piszących po polsku.



## SZPILKI

*Prasa doniosła, że w Krakowie zaczęło wychodzić nowe pismo polskie „Goniec Krakowski". W związku z tym mówią:*

*Każdy „Goniec" ma swój koniec...*

* * *

*W związku z założeniem nowej instruktorskiej szkoły dla treblanek pod Pskowem — mówią, że będzie to nowy temat dla malarza: Bachory pod Pskowem.*

* * *

*Przebieg kampanii niemieckiej w Polsce zrelacjonowały narazie: Sztab niemiecki oraz paryski miesięcznik „Revue de deux Mondes". Zestawiając te dwa opisy, chce się zawołać:*

*— Dwa światy!*

* * *

*O pewnej flocie mówią:*

*— Łatwo wyjechać z Kilonii, ale trudno do kolonii!...*

* * *

*Jak doniosły pisma trzech redaktorów „Naszego Przeglądu" Rosjanie zatrzymali na granicy i wywieźli do Charkowa, gdzie pracują w cukrowni. Ostatnio podobno przysłali do Wilna zdjęcia swoje z dopiskiem:*

*Nasz wygląd!..*

# Dookoła stosunków między Kościołem a Państwem w Litwie

Zjazd Tautininków (który się odbył na początku bm) dostarczył okazji do poruszenia zagadnienia stosunków między Kościołem a Państwem. Znalazło to wyraz w słowach Pana Prezydenta Republiki A. Smetony, Pana Premjera Ministrów A. Merkysa, Pana Ministra Spraw Zagranicznych J. Urbszysa oraz niektórych urywków z polemiki prasowej z „Lietuvos „Aidas", oficjalnego organu sfer rządzących.

### P. Prezydent

(Cytata według „Trimitas"—organu Związku Szaulisów (Strzelców) Litewskich z dn. 11.I-40 Nr. 2(995).

„...... Kościół Katolicki, państwo uniwersalne, rozszerzony na cały świat, mający za sobą doświadczenie niemal dwu tysięcy lat, z najszerzej rozgałęzionym karnym stanem kapłańskim — jednak nie zadawala się tą potężną organizacją i na pomoc jej powołuje we wszystkich krajach, gdzie tylko może, Akcję Katolicką, żeby głosić i pracą podtrzymywać jedność katolików. Taka katolicka akcja jest ze Stolicą św. przez nasz rząd uzgodniona i w konkordacie z Litwą zagwarantowana. Ona działa tylko u nas pod nadzorem biskupów i jest porządkowana za pomocą zasad głoszonych przez przywódców.

**Czyż więc i państwo, dążące do narodowej jedności, nie ma obowiązku trwożyć się o tę jedność, ją ożywiać i ją podtrzymywać? Oto sens słów i z naszego hymnu narodowego: Jedność niech kwitnie!** Ale znowu zagadnienie: czy te dwie akcje, katolicka i narodowa, współzawodnicząc, nie będą sprzeczne? Ażeby tak się nie stało, należy każdej z nich trzymać się swoich granic, pomnąc na słowa Ewangelii: Co cesarskiego—cesarzowi, co Boskiego — Bogu. Obydwie akcje winny jedna drugiej okazywać należny szacunek: Kościół Państwu i Państwo Kościołowi. Ich praca powinnna być zgodna, kierowana dobrą wolą. Że to jest rzeczą możliwą, wskazuje nam na to przykład Italii. Nie zapomnijmy, że Związek Narodowców (Tautininku Sajunga) w którym trafiają się ludzie rozmaitych religij, nakazuje swoim członkom trzymać się zasad etyki chrześcijańskiej. To już pozwala dla tych dwu akcyj mieć wspólną mowę.

Kościół wszak wychowuje ludzi pod względem religijnym, Państwo — narodowym. Obie organizacje są kompetentne w swoich dziedzinach.

* * *

### P. Premier

(Z mowy p. Premiera A. Merkysa — w-g Elty).

„..... Jest szeroko wiadomo, że w Kraju Wileńskim i w samym Wilnie katolicka władza duchowna i duchowni od niej zależni jeszcze nie dostosowali się do wszystkich potrzeb państwowych Republiki Litewskiej. Niektórzy ze strony proponują niezawodnych środków siły, za pomoca której możnaby radykalnie uporządkować tę sprawę. Jednak kraj katolicki musi bardzo się liczyć ze sposobami i środkami załatwiania spraw katolickich.

* * *

### Min. Spr. Zagr.

(Z mowy p. Ministra Spr. Zagr. p. I. Urbszysa — w/g „Trimitas") Nr. 2 (995) ex 1940

„...Pierwsza sprawa, która Panów może tutaj obchodzić i większość katolików, będzie, jak mniemam, sprawa stosunków Litwy ze Stolicą Św. Te stosunki stały się w ostatnich czasach popularne zwłaszcza dla tego, że wzrok każdego Litwina jest zwrócony na Wilno, a gdy tam jest zwrócony nie może nie zetknąć się z działalnością hierarchii Katolickiego Kościoła w naszej stolicy. Imię Arcybiskupa Jałbrzykowskiego często wspominane jest w prasie i na ustach. O tej sprawie można tylko tyle powiedzieć, że **rząd nie jest bezczynny w tej dziedzinie, lecz jego działalność musi pozostać dyskretną, gdy się chce, ażeby później czy wcześniej doczekać się z tej działalności właściwych owoców dla naszego kraju i dla naszej stolicy.**

W tym sensie **nie uznaję za pożyteczne zbyt częste wspominanie o tej sprawie w prasie, tembardziej jeżeli wzmianki o tym bywają za ostre.** Z kompleksem spraw kościelnych, wynikłych w związku z powrotem naszej odwiecznej stolicy do swego kraju mamy jeszcze cały szereg innych zagadnień, które wyjaśniamy ze Stolicą Św. i których wyjaśnianie znakomicie posunęły się naprzód.

Zewnętrznym znakiem tego postępu może być i to, że zerwane przed paroma laty normalne stosunki między Litwą a Stolicą Św., dzisiaj są wznowione znowu przez to, że **litewski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny jest znowu akredytowany przy Stolicy Św. a Stolica Św. ze swojej strony była już wyznaczyła nuncjusza dla Litwy, otrzymawszy ze strony naszego rządu zgodę na to wyznaczenie, jednak wyznaczony nuncjusz z powodu swego podeszłego wieku i uciążliwej podróży z Rzymu do Kowna, z powodu wybuchu wojny, odmówił. Mamy podstawę sądzić, że w krótkim czasie Stolica Św. wyznaczy innego nuncjusza dla Litwy.**

* * *

### Stosunki między Kościołem a Państwem

(W oświetleniu polemiki prasowej).

„Lietuvos Aidas„ (Echo Litwy" — organ sfer oficjalnych w numerze 16(5225) z dn 11.I.40 r. w rubryce „Prasa dnia„ pisze:

„...„XX Amžius„ („XX Wiek" zamieszcza artykuł o stosunkach państwa z Kościołem, w których pisze:

„Bardzo ulubioną rzeczą do tych stosunków podchodzić tak: Państwo i Kościół to są dwaj kontrahenci. każdy sobie. Stosunki; między tymi dwoma kontrahentami opierają się na zasadzie: do ut de (daję abyś dał.) Jeden kontrahent da to i owo, otrzyma to i to,

Podobnie i drugi.

Podchodząc więc do zagadnienia rozumuje się dalej Kościół nie daje Państwu ani żelaza, ani węgla, ani nafty, nie kupuje bekonów, masła, indyków, nie wysyła armii dla obrony i armią nie popiera wysłanego ultimatum. Inaczej mówiąc, Kościół chce szkół, prawdziwej wolności dla Akcji Katolickiej, tak rzec, prawdziwie katolickich organizacji w społeczeństwie i szkole.

Wyprowadza się dalej taki wniosek: jeżeli wzmacnia się Państwo nawet materialnie, a nie utrzymuje korzyści materialnej, więc stosunki z Kościołem nie są rzeczą dochodową, więc dlatego nie ważne.

I bez „XX wieku" po tym pouczającym wykładzie jest rzeczą samą przez się jasną, że takie postawienie kwestii jest zabawne. Taki pogląd. być może, można spotkać nie tylko w sferach „XX Wieku", dlatego jest rzeczą nie zupełnie zrozumiałą co się osiąga polemizując z takiemi tezami i przywiązując do nich tak wielkie znaczenie. Poco polemizować z samym sobą.

„XX Amžius" opiera się w swojej polemice na wyjątku z mowy min. Urbszysa:

„...Jeżeli mówimy o stosunkach ze Stolicą św., więc, tak mówiąc, jest rzeczą wiadomą, że sprawa dotyka stosunków rządu z najliczniejszą kategorią naszych obywateli — z katolikami — którzy, rzecz pewna, pilnują interesów swojej wiary. Rząd dąży do zharmonizowania spraw religijnych ze wszystkimi interesami narodu i państwa".

Stosunki ze Stolicą Sw. są stosunkami z największą częścią obywateli naszego Kraju„.

Nam się zdaje, że takie zestawienie tezy min. Urbszysa, ma najmniejszy związek z tego, co pisze „XX Amžius" o Kościele i Państwie w Litwie.

Myśl, że stosunki ze stolicą Sw.—to są stosunki z największą częścią obywateli swego kraju, w żaden sposób nie niweczy tego faktu, że Watykan jest w Rzymie, a nie w Litwie.

„XX Amžius" pisze:

„Któż chce patrzeć na katolików, jako na nie Obywateli Litewskich, jako na jakichś przybyszów".

Rzeczywiście nie dobrze robi ten, kto chce tak patrzeć. Niestety, były takie odezwania się z ust niektórych księży, obywateli Litwy, których należałoby uważać ... za **konsulów** Watykanu w Litwie!".

* * *

Wszystkie podkreślenia nie nasze. Wzięte są one z prasy litewskiej

Poray.





# Szczegóły dekretu o pracy przymusowej na terenie okupacji niemieckiej

## zarządza gubernator Frank

Niemiecki generał-gubernator okupacyjny Frank wydał dekret, wprowadzający powszechny obowiązek pracy dla całej ludności polskiej, zamieszkującej okupację niemiecką. Za wszelką odmowę czy opór grożą kary. Dekret dotyczy zarówno mężczyzn jak kobiet. Dołączone wyjaśnienie stwierdza, że dekret umożliwi Polakom nietylko „poznanie dobrodziejstwa pracy, ale też nareszcie pokrzepi ich na duchu i pozwoli naprawić to, czego nie zdołał dokonać rząd polski w czasie swej 20-letniej niegospodarności".

Władze niemieckie na okupacji wypowiedziały też swe przekonanie, że niezależnie od nieobecności znacznej polskiej siły roboczej w Polsce, wskutek wywiezienia do pracy przymusowej w Niemczech, uda się jednak utrzymać właściwy poziom na terenie okupacji, mobilizując, organizując i kierując pracą Polaków, „jak tylko Niemcy to potrafią", zwłaszcza w dziedzinie uprawy roli. Sporo jednak mieszkańców miast będzie musiało pracować na roli, ponieważ ilość wieśniaków polskich, pracujących już w Niemczech na roli, jako jeńców, sięga 250.000.

* * *

Niemiecki trybunał specjalny („Sondergericht") w dalszym ciągu skazuje Polaków na śmierć, szczególnie w Bydgoszczy. Sprawozdanie z jednego tylko dnia podaje nazwiska siedmiu osób rozstrzelanych, m. i. 32-letniej Rozalii Kurek „za ustne wyrażanie gróźb przeciwniemieckich". Ani jedna z tych osób nie została skazana za czynny udział w zamieszkach, których ofiarą padli Niemcy, lecz jedynie za „zachowanie się przeciwniemieckie i krzewienie antyniemieckiego ducha". Ułaskawiony został tylko jeden... 71-letni starzec, któremu jednak zamieniono tylko karę śmierci na... 15 letnie więzienie. Jego syn był jednym z siedmiu rozstrzelanych.

* * *

Kierownik wydziału oświaty obszaru gdańskiego („Gau Danzig"), do którego włączony został również dawny „korytarz", ogłosił, że pilnie potrzebne są siły pedagogiczne do aż... 700 szkół, które z conajmniej przesadną gorliwością pootwierał w tym „Gau". Tymczasem w całych Niemczech obecnie daje się odczuwać dotkliwy brak sił nauczycielskich. To też urządzono w Gdańsku pośpieszne seminaria nauczycielskie. Są to kursy sześciotygodniowe dla maturzystów i maturzystek, jeszcze świeżo mających w głowie całą naukę szkolną. W ciągu owego sześciotygodniowego wyszkolenia otrzymują „ogólne wykształcenie pedagogiczne". Mimo to jednak liczba ich okazała się niedostateczna, to też kierownik wydziału oświaty Gdańska wzywa już teraz poprostu wszystkie osoby płci obojga o jakimtakim wykształceniu, nawet bez uprzedniej praktyki nauczycielskiej, by natychmiast się zgłaszały w celu objęcia posad nauczycielskich.

H. L.



# Zamiast „Daru Pomorza" — O. R. P. „Gdynia"

Otrzymaliśmy wiadomości od młodych polskich wilcząt morskich ze statku szkolnego „Dar Pomorza". Jak już wiadomo statek ten tuż przed wybuchem wojny znalazł się w Sztokholmie. Załogę statku podzielono wówczas na dwie grupy Starsi uczniowie z ostatniego kursu przybyli bezpośrednio samolotem do Gdyni, gdzie przydzielono ich do polskiej marynarki wojennej, natomiast młodsi pozostali na „Darze Pomorze", który z chwilą rozpoczęcia wojny internowali Szwedzi.

Wielu uczniów z tej ostatniej grupy udało się zaokrętować na polskich lub angielskich statkach handlowych w charakterze praktykantów. Ci po paromiesięcznej tułaczce z całym pasmem przeżyć, podobnych do opisywanych przez wielkiego polskiego romantyka mórz Josepha Conrada (Korzeniowskiego), dotarli szczęśliwie do Anglii. Tam decyzją brytyjskiego ministerstwa marynarki po porozumieniu się z szefostwem marynarki polskiej zainstalowano naszych przyszłych wilków morskich na okręcie angielskim. Okręt ten przeznaczono na polski statek szkolny, dając mu nazwę „Gdynia". Na nim stanowią dziś załogę prawie wszyscy byli uczniowie z „Daru Pomorza".

Dwa zasadnicze elementy wchodzą w skład wieści, jakie otrzymaliśmy od b. uczniów z „Daru Pomorza". Pierwszy to tęsknota za domem i rodziną. Drugi natomiast, to połączenie poczucia własnych walorów i niezaprzeczalny czar siły i młodości. Te ręce, szorujące dziś pokład „Gdyni", trzymające się kurczowo własnej powierzchni polskiego statku szkolnego, przypominają Conradowskiego Murzyna z załogi Narcyza i Lorda Jima, trzymającego się kurczowo desek pokładu i olinowania żagli, gdy szalał sztorm i zmiatał z przed oczu horyzont.

Każdy z tych młodych chłopców tęskni do rodziców, do miasta swego i przyjaciół. Przecież to jeszcze prawie dzieci. Ale mają w sobie to przekonanie, że żadna wichura nie zerwie mocno olinowanego masztu czy żagla. I mają w sobie poczucie odpowiedzialności za dobre olinowanie.

Żdala od swoich, myśląc i tęskniąc do nich, pracuje garstka młodzieńców. Tych, którzy wchodzą w życie w tych smutnych czasach. Z uczuciem ciekawości, co z pracy ich wyniknie. Wyjątkowe warunki wstępowania w życie. A jaka pewność siebie: „Kiedyś opowiemy sobie wiele ciekawych rzeczy. Wy o sobie, my o sobie".

Tyle refleksji. Pokład O. R. P. „Gdynia" jest w Anglii tym samym, czym we Francji Angers.

M.

# Skazanie na śmierć Polaków w Łodzi

ŁÓDŹ. (Elta,) Łódzki sąd apelacyjny przeprowadził rozprawę 4 ch Polaków, oskarżanych o zamęczenie na śmierć jednego Niemca. Dwaj oskarżeni Jan Stachura i jego brat Stanisław skazani zostali na karę śmierci, trzeci oskarżony Stanisław Gabała na 15 lat ciężkiego więzienia, a ostatni oskarżony Szocznowicz na 10 lat więzienia, piąty Polak, który brał udział w znęcaniu się nad Niemcem, dotychczas nie został odnaleziony. Akt oskarżenia zarzuca skazanym, iż w dniu 16 września przybyli do mieszkania Niemca Gruberta i czynili mu zarzuty zą niedostateczne przygotowanie obrony przeciwlotniczej... W związku z tym powstał spór. Po południu oskarżeni znów przybyli do mieszkania Gruberta, wrzucili go do piwnicy, gdzie mocno go zbili. Od zadanych ran, Grubert zmarł.

# Wędrówka narodów w Europie Środkowej

„Neue Züricher Zeitung" w niedzielnym numerze przynosi bardzo obszerny i niezmiernie ciekawy reportaż swego specjalnego korespondenta z Warszawy, który opisuje w sposób barwny i niezwykle sugestywny niedolę polskich uchodźców z terenów wcielonych do Rzeszy. Są to t. zw. „uchodźcy przymusowi", gdyż wysiedleni zostali z Poznańskiego, Pomorza, Śląska i Łodzi.

W myśl hasła, rzuconego przez Hitlera, że w ciągu 10 lat ziemie te muszą być zniemczone tak, że śladu polskości i polskiej kultury nie będzie—już teraz program ten zostaje wcielany w życie. Stopniowo i z całą niemiecką precyzją i systematycznością przeprowadzane wysiedlanie nabiera coraz żywszego tempa. Masy ludzkie, pozbawione dachu nad głową najniezbędniejszych przedmiotów codziennego życia, warsztatów pracy, traci również nadzieję na jakąkolwiek możność urządzenia sobie najprymitywniejszych warunków bytowania. Choroby szerzą się w zastraszającym tempie. Depresja psychiczna ogarnia ludzi dotąd energicznych i posiadających dużo inwencji twórczych.

Według obliczeń autora reportażu dotychczas wysiedlono z terenów zajętych przez Rzeszę około 300 tysięcy osób. Rozmieszczono ich w różnych częściach Generalnej Gubernii, szczególnie w województwach warszawskim i kieleckim. Ludzie ci, szczególnie wobec panujących mrozów są bezsilni. Często widać na ulicach wiosek, zapchanych uchodźcami trupy zmarzniętych uchodźców. Znikąd nie otrzymują oni pomocy, nie interesuje się nikt ich losem. interwencje ze strony Międzynarodowego Czerwonego Krzyża nie zostały przez władze niemieckie uwzględnione. Najwięcej ludzi ginie wskutek nagminnie panujących chorób. Zaledwie zlikwidowano epidemie tyfusu brzusznego, zaczęła się szerzyć wśród uchodźców epidemia grypy. Gruźlica dziesiątkuje szeregi.

Na miejsce Polaków wysiedlonych do Gubernii przychodzą Niemcy bałtyccy, a ostatnio niemieccy koloniści z Wołynia, Małopolski Wschodniej i Ukrainy sowieckiej. Ostatnio autor reportażu był obecny na uroczystości powitania w Krakowie pierwszego transportu kolonistów niemieckich, repatriantów z okręgu Charkowskiego. Uderzyła go przede wszystkim kolosalna różnica w wyglądzie, sposobie obejścia, stroju i języku między dotychczasowymi repatriantami z innych części Europy i tymi ludźmi, z których niejeden nie potrafi właściwie poprawnie zbudować zdania w swym ojczystym języku, przeplatając słowa niemieckie rusycyzmami i zwrotami pochodz. słowiańskiego.

## Niemcy z Tallina — do Gdyni

TALLIN. Estońska Agencja telegraficzna podaje, że w dn. 16 b. m. zawinął do portu w Tallinie niemiecki statek „Hasseldig", który zawiezie do Gdyni 300 ewakuowanych Niemców estońskich.

Ostatnia partia Niemców estońskich opuści Tallin w lutym. (c)

## Niemcy z Tyrolu — w polskim Beskidzie

Plan przesiedlenia Niemców z Tyrolu do Rzeszy przewiduje, że w przeciągu 2 lat wyemigruje przymusowo z Italii ok. 230 tysięcy „Volksdeutschen". Najpierw emigrować ma ludność miejska, później zaś wieśniacy. Niemcy mają zabrać ze sobą wszystkie ruchomości, a nawet i... nagrobki z cmentarzy.

Tyrolczycy mają być osiedleni w Zachodnim Beskidzie na południo-wschód od Krakowa oraz na Śląsku Cieszyńskim. Pewna część inteligencji i rzemieślników ma się udać, według planów repatriacji, do Poznania i na Pomorze.

„Reichstelle für Raumordnung" planuje przesiedlenie 400 tysięcy rodzin niemieckich t.j. około 2 miljonów ludzi z Niemiec Zachodnich do Polski. Z samej Badenii ma „wyemigrować" 60 tys. rodzin, reszta z Wirtembergii, Hannoweru, Frankonii, Westfalii i prowincji nadreńskich.

(ak)





## Prezydent Roosevelt o dalszej pomocy dla Finlandii

WASZYNGTON, (Elta). Prezydent Roosewelt wysłał do kongresu pismo, w którym radzi udzielić nowej pomocy Finlandii. Krok ten prezydenta Roosevelta jest oceniany przez polityczne koła w Waszyngtonie bardzo przychylnie. Według opinii tych kół, prezydent Roosevelt przesyłając pismo, chciał odpowiedzialność za udzielenie nowej pomocy Finlandii złożyć na senat i izbę posłow. Przypuszczają tu, iż ten krok Stanów Zjednoczonych mógłby mieć bardzo wielkie znaczenie. Według posiadanych tam informacji, kongres jest przychylny udzieleniu nowej, skutecznej pomocy Finlandii.

Niektórzy członkowie kongresu a szczególnie młodsi są mocno zainteresowani skutkami, jakie ten gest Stanów Zjednoczonych mógłby wywołać w sytuacji międzynarodowej. Członkowie ci kilkakrotnie zaznaczali, że zasada, niemieszania się do spraw Europy, jest bardzo zawiłym zagadnieniem. W związku z tym, szereg członków kongresu chciałoby w sprawie udzielenia pomocy Finlandii, zadecydował sam prezydent Roosevelt, i zdjął w ten sposób odpowiedzialność z kongresu.

Jednak prezydent Roosevelt, którego często oskarżano o zbyt wielką inicjatywę w polityce zagracznej oświadczył iż właśnie kongres musi zadecydować w sprawie pomocy Finlandii. Kongres otrzymał szereg projektów, które teraz odpowiednie komisje badają. Niektórzy chcą by kredyt dla Finlandii zwiększony został do 60 milionów dolarów, inni zaś proponują do niedawno udzielonych kredytów w wysokości 10 milionów dolarów, przeznaczyć jeszcze 25 milionów dolarów. Wszystkie te kredyty mogłyby być użyte na zakup materiałów przez Finlandię w Stanach Zjednoczonych i innych krajach.

## Co to jest linia Zygfryda?

**Wypadki na zachodzie zwracają na siebie ponownie uwagę całego świata. Słowa „linia Maginot" i „linia Zygfryda" powtarzają się coraz częściej. Za „Deutsche Allgemeine Zeitung" drukujemy garść wiadomości o linii Zygfryda.**

Niedawno ukazała się w Niemczech książka niemieckiego inżyniera Pechlingera zawierająca to wszystko o budowie linii Zygfryda co mogło być podane do wiadomości publicznej bez uszczerbku dla tajemnic strategicznych. Z pracy tej przytaczamy garść cyfr.

Ażeby przyśpieszyć budowę cała granica zachodnia Niemiec została podzielona na 22 odcinki z oddzielnem kierownictwem robót. Roboty budowlane prowadziło 1.000 firm. Specjalny sztab kontrwywiadu prowadził jaknajściślejszy nadzór.

Specjalne biuro rysunkowe wypuściło w przeciągu 2 miesięcy przeszło 60 tysięcy planów i rysunków. Cementownie niemieckie pracowały dzień i noc, dostarczając 51 proc. swojej ogólnej produkcji wyłącznie dla celów budowy „linii Zygfryda". Dziennie zużywano 45 tysięcy metrów kubicznych betonu.

Już 20 czerwca 1938-go roku przystąpiło do pracy 9,000 ludzi, 13-go lipca ilość robotników dosięgła cyfry: 20.000. Od tej chwili liczba robotników rosła z każdym tygodniem i 21-go września wynosiła już 243 tysiące robotników, 90 tysięcy saperów i 300 oddziałów Armii Pracy. Do budowy użyto 16 tysięcy maszyn automatycznych.

Niemniejsze były cyfry środków transportowych. Dostawa materiałów budowlanych wymagała 9.000 wagonów dziennie, trzeciej części całej Reńskiej floty handlowej i 4.200 autobusów.

Linia Zygfryda składa się z wielkiej ilości większych i mniejszych punktów oporu. Ogólna ilość kazamatów betonowych wynosi 22 tysiące. Długość linii 600 kilometrów, szerokość przeszło 50 kilometrów. Już po wybuchu wojny linia Zygfryda została przedłużona wdłuż granicy holenderskiej, aż do Morza Północnego. Obecnie długość jej wynosi 850 kilometrów.



# Z za kordonu i oceanu

### List z Sosnowca

Jedenastoletni syn pisze do ojca-uchodźcy przebywającego w Wilnie:

*Do szkoły nie chodzę, ponieważ nie została otwarta Uczę się razem z wielu kolegami prywatnie po polsku. Wujek jest cztery razy ranny i wrócił już do domu. Mieszkanie cioci Heli w Gorzechowie* (na samej granicy niemieckiej przedwojennej, dop. red.) *zostało ograbione.*

*Kopalnie węgla pracują, ale fabryki w Zagłębiu Dąbrowskim stoją nieczynne. Dziaduś i wujek Mietek nie pracują. Powodzi nam się nie bardzo dobrze bo zarobków niema i złote polskie nie kursują, a tylko marki niemieckie. Niemcy agitują bezrobotnych, aby wyjeżdżali na roboty do ich kraju i obiecują dobre zarobki. Jeden nasz sąsiad p. Donat wyjechał, ale już od miesiąca nie dał stamtąd żadnej wiadomości.*

*W Olkuszu Niemcy zrobili granicę. Żeby jechać w stronę Kielc po produkty trzeba mieć przepustkę.*

*Ceny są następujące:*
*bochenek chleba — zł. 1,17*
*klg. mięsa — zł. 3,80*
*klg. słoniny — zł. 8,—*
*klg. masła — zł, 8,—*
*klg. soli — zł. 1,—*
*jajko — zł.—,30*

*Obecnie ceny przeliczyli na marki, po pół marki za jeden złoty.*

Następnie malec zapytuje ojca, kiedy wrócą do Brazylii, gdyż chciałby wrócić do matki. Okazuje się, że przyjechał z ojcem do Polski celem odwiedzenia dziadków, i tutaj zaskoczyła go wojna. Ojciec w Wilnie, matka w Brazylii, a jedenastoletni chłopak w Sosnowcu... Dziecko nie traci jednak nadziei, że wkrótce spotka się z ojcem i matką. Oby jaknajprędzej.

Est. W.

### List z St. Luis, Mo. USA

Wyciąg z listu p. B. J. Kuciejewskiego ze Stanów Zjedn.:

*...Jak możecie, to zostańcie w Wilnie z resztą naszego ludu.*

*Wszyscy Polacy bardzo chętnie składają ofiary na uchodźców i ofiary wojny.*

*Mam nadzieję, że niedługo zobaczymy się tak jak przed tym, kiedy byłem u Was w Wilnie ostatni raz z wizytą Piszcie co u Was słychać i jak Wasze zdrowie.*

*Przyjechał pan gen. Haller i pani Smosarska Jadwiga, więc zbiórki wywołały dużo ruchu. składamy dużo pieniędzy na ofiary. Niedługo je pewno dostaniecie. Jest tu Władek Talun i Zbyszko, też pracują na zbiórki.*

Następnie autor listu przesyła pozdrowienia dla p. prof. Górskiego i redaktora Sportu Szkolnego, oraz dla Jana Piłsudskiego, z którymi nawiązał kontakt podczas zwiedzania Polski przed wojną.

Est. W.

### List lotniczy z Brazylii

Pan Bohdan Lepecki, vicekonsul generalny w Brazylii — Kurytyba, pisze 2. I. 1940 do swych znajomych pp. H K. i St. W. — uchodźców, przebywających w Wilnie: (wyciąg z listu).

*...Z prawdziwą radością dowiedzieliśmy się, że wyszliście cało z opresyj wojennych. Musiało być strasznie.. Żona bardzo się martwi o matkę, która nie daje znaku życia Ostatnio przybywała w Klemesowie Lubelskim Postarajcie się odnaleźć matkę i dać nam wiadomość lotniczą.*

M. B. (Miecz. Boh. Lepecki, były adj. Marsz. Piłsudskiego — dop. red.).

Zarychta (b. nacz. wydz, w Min. Spr. Zagr.) oraz Fularski (prezes Zw. Międzynarodowych Biur Podróży — dop. red.) znajdują się w Paryżu zdrowi i cali. Brat Zbigniew (b. poseł — dop. red.) razem z rodziną przyjechał do Brazylii.

Stefan Lenartowicz jest również w Paryżu.

*„W tych dniach wyjeżdżam w głąb kraju.. listy piszcie jednak nadal na dawny adres konsulatu.*

*Rząd brazylijski ma zamiar przyjąć pewną liczbę uchodźców polskich z Rumunii, prawdopodobnie to samo będzie dotyczyć uchodźców z Wilna — w tej sprawie toczą się dyskusje. O wyniku zawiadomię. Pozdrowienia..".*

Est, W.



### „Kurjer Wileński" dociera do Warszawy i Krakowa

W dn. 11 grudnia jeden z internowanych w Litwie zwrócił się do nas z prośbą o ogłoszenie nazwiska poszukiwanej osoby. Odpowiednią wzmiankę zamieściliśmy 14 grudnia. Wczoraj otrzymaliśmy kartkę od naszego petenta z obozu internowanych, w której donosi, że dzięki ogłoszeniu w „Kurjerze" kontakt został już nawiązany. Poszukiwana osoba znajdowała się w Warszawie, dokąd nasze pismo dotarło.

Jednocześnie otrzymaliśmy wysłaną przed tygodniem kartkę z Krakowa. Jak widać z treści kartki, autor czytał w Krakowie nasze pismo

### Ofiara pani Rooseveltowej

Prezydentowa Roosevelt złożyła amerykańskiemu Komitetowi Pomocy dla Polski większą sumę, prosząc, aby jej nie ogłaszano. Jednocześnie wyraziła Komitetowi swe podziękowanie i uznanie za jego owocną pracę.

### Dziennik duński o Warszawie

„Politiken" zamieszcza reportaż z Warszawy. Podczas oblężenia miało zginąć aż 170.000 ludzi. Mimo tego, liczba uchodźców w Warszawie jest tak wielka, że ludność miasta liczy znacznie więcej niż przed wojną: 1½ miliona ludzi. Kolejki są dziś dłuższe niż zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich. Dziennie wydaje się 300 tys. posiłków, ale to nie wystarcza.

—:::—

### Dalsze ofiary Polonii Amerykańskiej

Związek Amerykan Polskich na ogólnym zebraniu uchwalił przekazać z sum zebranych na pomoc dla ludności w Polsce dalsze 10.000 dolarów Amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi, zaś 30.000 dolarów przesłać na ten sam cel na ręce p. Prezydenta R. P. Raczkiewicza we Francji.

Zebranie uchwaliło rezolucję, żądającą, aby Stany Zjednoczone zerwały wszelkie stosunki z Rosją i Niemcami i powierzyło swemu przewodniczącemu złożenie tej rezolucji w ręce Prezydenta Roosevelta.

**Rozpowszechniajcie „Kurjer Wileński"**

# Ostra kontrola sanitarna zapobiegnie szerzeniu się tyfusu

12 stycznia odbyła się w Inspekcji Zdrowia pierwsza narada sanitarna lekarzy higienistów.

Po zapoznaniu się z ogólnym stanem sanitarnym m. Wilna i po wysłuchaniu dezyderatów delegata Inspekcji Zdrowia uchwalono wybrać specjalną komisję, w skład której weszli nacz. lek. m. Wilna A. Jurgelionis i lekarze samorządu: A. Narkevičius i M. Brodskis. Komisja w najbliższym czasie ma opracować statut miejskiej akcji sanitarnej. Zanim statut zostanie opracowany, uchwalono częściej odbywać narady, by bardziej planowo rozszerzyć nadzór sanitarny mieście.

Obecnie skonstatowano w mieście sporadyczne wypadki tyfusu plamistego. Dla stłumienia tej choroby zakaźnej w zarodku postanowiono m. in. zastosować ostrą kontrolę sanitarną hoteli i domów noclegowych. Będzie się też śledziło równie pilnie za tym, by tyfus plamisty nie przerzucił się do pomieszczeń, przeznaczonych dla uchodźców.

Zarejestrowane 21 hoteli i 42 domy noclegowe zwiedzi w najbliższym czasie komisja sanitarna. Od właścicieli tych przedsiębiorstw będzie się przedewszystkiem wymagało, by każdemu wprowadzającemu się na nowo gościowi dawano czyste, nieużywane, dobrze wyprane i wyprasowane ręczniki i bieliznę.

Każde łóżko hotelu i domu noclegowym winno mieć conajmniej 3 zmiany pościeli, bielizny i ręczników. Prześcieradła i poszewki muszą być koloru białego, prześcieradło musi całkowicie zakrywać materac łóżka, pokrowce do kołder przypięte tak by kołdra nie dotykała do ciała leżącego człowieka. Po każdym wypadku zapadnięcia na chorobę zakaźną wszystkie nie nadające się do prania części pościeli winny być dezynfekowane w parowym zakładzie dezynfekcyjnym. Za ukrywanie choroby grozi surowa kara.

Hotele i domy noclegowe winny być zabezpieczone przed insektami.

Pracownicy hoteli i domów noclegowych przyjmowani są na służbę dopiero za okazaiem właścicielowi przedsiębiorstwa lekarskiego świadectwa zdrowia. Pozatem komisja sanitarna zwracać będzie uwagę na ogólną czystość pokoi i kuchni hoteli i domów noclegowych. Będzie się sprawdzało i badało, czy właściciel restauracji nie sprzedaje resztek jedzenia już raz sprzedanego. Będzie się zwracało uwagę na wietrzenie, uporządkowanie wygód, światło i inne wymogi higieny. Jednocześnie komisja uchwała zbadać stan łaźni, wanien publicznego użytku i ich stan higieniczny.

Doktór A. Jurgelonis zwrócił uwagę komisji na cały szereg zaważonych w łaźniach wilenskich usterek, które uchwalono w miarę możności usuwać. (N)

**Tyfus plamisty w Wilnie**

„Desimt Centu". W ubiegłym tygodniu zdarzyły się w Wilnie wypadki tyfusu plamistego. Miejscowe organy opieki karskiej dokładają wysiłków w kierunku zagrodzenia drogi szerzenia się choroby. Chore osoby zosrały izolowane.

# W sprawie plotek o wstrzymaniu ruchu

**W ostatnich dniach różni szerzyciele plotek, którym zależy na mąceniu w społeczeństwie zaczęli rozgłaszać, że w tych dniach zostanie w Wilnie wstrzymany ruch i że w związku z tym należy się zaopatrzyć w żywność. Plotki te podobnie jak wiele innych pogłosek są zupełnie nieuzasadnione. Żadnego wstrzymania ruchu nie będzie. Z szerzycielami plotek winno walczyć również samo społeczeństwo oddając ich w ręce organów władz do ukarania. (N.)**

# Prof. Biržyszka

## rektorem Uniwersytetu Wileńskiego

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie Rady Uniwersyteckiej nowego Uniwersytetu Wileńskiego.

W drugim głosowaniu na rektora Uniwersytetu Wileńskiego wybrany został dobrze znany w Wilnie prof. Michał Biržyska.

Prorektorem — profesor wydziału prawa Uniwersytetu ,im. Witolda Wielkiego w Kownie prof. Szalczius.

Dokonany wybór uprawomocni się z chwilą zatwierdzenia przez Prezydenta Republiki Smetonę. (x)

# Obywatelstwo, naturalizacja i prawo do pracy na terenie Wileńszczyzny.

Dyrektor departamentu administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewn. p. Surwiła udzielił wywiadu współpracownikowi „Idische Stime" na temat obywatelstwa. P. Dyrektor oświadczył co następuje:

Ci, którzy posiadają odpowiednie dokumenty otrzymują obywatelstwo i paszporty, mechanicznie bez żadnych przeszkód. Ci zaś, którzy nie posiadają wszystkich potrzebnych dokumentów muszą się zwrócić do Komisji dla Spraw Obywatelstwa.

W najbliższych dniach zostanie wyjaśniona procedura dla tych obywateli ziemi wileńskiej, którzy wprawdzie nie urodzili się na Wileńszczyźnie ale mieszkają dłużej niż 10 lat. **Ci więc, którzy mieszkają na Wileńszczyźnie dłużej niż 10 lat mogą się zwrócić o przyznanie litewskiego obywatelstwa.** Prośby te będą rozpatrywane przez specjalną komisję międzyministerialną dla spraw obywatelstwa. Na czele tej komisji stoi dyr. Surwiła.

Jak już informowaliśmy, komisja zajmie się przedewszystkiem sprawami obywatelstwa tych osób, które pochodzą z Wileńszczyzny i są internowani.

Powstaje kwestia obywatelstwa osób, pochodzących z Wileńszczyzny, a nie mieszkających w sierpniu 1920 roku. Dyr. Surwiła wyjaśnił, że jeżeli osoby te złożą dowody, że opuściły Wileńszczyznę z ważnych przyczyn, nic nie będzie stało na przeszkodzie do uzyskania obywatelstwa.

W sprawie zezwolenia dla uzyskania pracy dla tych osób, które nie posiadają obywatelstwa, dyr. Surwiła wyjaśnił, że jeżeli osoby te są lojalne, gospodarczo pożyteczne, to nic nie stoi na przeszkodzie do uprawiania rzemiosła, handlu i t. p. Oczywiście z biegiem czasu zajdzie potrzeba wyjaśnienia obywatelstwa.

Wreszcie dyr. Surwiła wyjaśnił, że na czele komisji do spraw obywatelstwa na Wileńszczyźnie stoi p. Kubilius, który oczywiście utrzymuje kontakt z departamentem admin. Min. Spraw Wewn.

# Listy i paczki do Niemiec i ZSSR

Wojna wpłynęła na zmniejszenie obrotów pocztowych Wilna. Obecnie Wilnianie wysyłają i otrzymują prawie o połowę mniej listów niż w czasach przedwojennych. Również spadły obroty pieniężne.

Wilnianin może wysyłać dziś listy do wszystkich krajów świata z wyjątkiem terenów polskich, zajętych przez Rosję Sowiecką i Niemcy. Wilno otrzymuje i wysyła listy, podobnie jak i teren całego państwa litewskiego, do obu Ameryk, Afryki, Azji, Australii itd. Listy są przewożone przez morza i oceany przeważnie statkami, to też ze względu na wojnę morską istnieje realne niebezpieczeństwo nie dojścia listu do miejsca przeznaczenia. Listy, które dochodzą odbywają drogę w znacznie dłuższym czasie niż przed wojną. Znacznie prędzej i pewniej można przesyłać listy drogą lotniczą. Listy przy pomocy poczty lotniczej dochodzą nprz. do Francji i Anglii normalnie w ciągu kilku dni. Poczta wileńska, jak nas informowano, listy takie przyjmuje i wysyła.

Do niedawna poczta niemiecka dostarczała sporo listów z terenów polskich okupowanych do Wilna. Obecnie listów takich jest coraz mniej, ponieważ władze niemieckie nie pozwalają już na wysyłanie listów z tych terenów. Z Wilna jak również z terenu całej Litwy a bodaj całego świata na teren Polski okupowanej przez Niemcy nie można obecnie posyłać żadnych listów. Natomiast do Niemiec oraz na tereny polskie przyłączone do Rzeszy korespondencja wysyła się normalnie i odwrotnie do Wilna przesyła się sporo listów.

Z terenów polskich zajętych przez Rosję Sowiecką przed kilku tygodniami nadchodziły przesyłki listowe. Były to wypadki bardzo rzadkie. Obecnie natomiast korespondować z tymi terenami nie można,

**Paczki** wszelkiego rodzaju można wysyłać przy pomocy poczty do wszystkich krajów świata również z wyjątkiem terenów polskich zajętych przez Rosję Sowiecką i Niemcy. Do Niemiec i terenów polskich włączonych w granice Rzeszy, oraz do Rosji Sowieckiej — do Polaków jeńców wojennych oraz wogóle do każdego mieszkańca można wysyłać paczki bez specjalnych zezwoleń wartości do 15 litów o wadze 10 klg. Jedna osoba może wysłać taką paczkę raz w ciągu 6 miesięcy. Wysyłający paczkę musi okazać w urzędzie pocztowym dowód osobisty, w którym wysyłka ta będzie zarejestrowana.

Poczta przyjmuje paczki do Niemiec i Rosji, na ryzyko wysyłającego. Mogą być niedoręczone. Obecnie niektórzy nprz. otrzymali z powrotem paczki, wysłane w październiku.

W Wilnie można nadać paczkę do Niemiec o zawartości dowolnej pod warunkiem, by nie zawierała płynów i przedmiotów, których wywoz jest zabroniony przez władze litewskie. Nie znaczy to jednak, że w Niemczech paczki są doręczane bez względu na jej zawartość. Kryteria, którymi kierują się władze niemieckie, nie są jednak znane.

Co do zawartości paczki, wysyłanej do Rosji, to istnieją odpowiednie ograniczenia.

Urzędy pocztowe posiadają sporo przedmiotów, które można wysyłać. Naprzykład do dozwolonych artykułów spożywczych należy miód (do 5 klg brutto), ryby (do 5 klg), ser (do 3 klg) itp. Tytoniu krajowego można wysłać jednorazowo do 1 klg. Przyjmowane są również ubrania, bielizna osobista i pościelowa, obuwie itd. Ubranie i bielizna używana muszą być poddane dezynfekcji. Do paczki takiej trzeba załączyć zaświadczenie o przeprowadzonej dezynfekcji. (wł.)



**WIADOMOŚCI SPORTOWE**

# Tallin — Kowno 12:4

Pierwszym występem bokserów wileńskich w tym sezonie był udział ich w meczu Kowno—Tallin. W reprezentacji Kowna znaleźli się następujący zawodnicy wileńscy: **Lendzin, Nowicki, Maj i Unton.** Dla Kowna cztery punty zdobyli właśnie wilnianie. — Wygrał oczywiście mistrz Lendzin, który pokonał swego przeciwnika na punkty, jak również Maj, który potrafił przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Dowiadujemy się, że niebawem ma się odbyć sensacyjnie zapowiadający się mecz międzymiastowy Wilno — Kowno. Spotkanie to ma się odbyć w Kownie. — Bokserzy wileńscy trenowani przez Feliksa Motorskiego dołożą zapewne swych starań, żeby z pojedynku tego wyjść jak najlepiej.

Zapewne spotkanie rewanżowe odbędzie się w przyszłości w Wilnie.

J. N.

# Dwa mecze hokejowe w Wilnie

Rozegrane zostały w Wilnie dwa mecze hokejowe z udziałem graczy z Kowna. W pierwszym meczu spotkała się drużyna wileńska L. G. S. F. z zespołem z Kowna „Tauras". — Zwycięstwo odniosła drużyna wileńska 1.0. Bramkę zdobył w pierwszej tercji jeden z najlepszych hokeistów Wilna — Kelm.

W drugim dniu zawodów odbył się mecz międzymiastowy Kowno — Wilno. Tym razem zwycięstwo odniosła reprezentacja Kowna 1:0. Decydująca bramka padła w drugiej tercji.

Reprezentacja Wilna grała w następującym składzie: Wojnicz, Sierdzinkow, Godlewski I, Maleszewski, Andrzejewski, Meyer, Żongołłowicz, Kelm, Godlewski II i Staniszewski.

Oba mecze cieszyły się wielkim powodzeniem, gromadząc po dwa tysiące widzów.

J. N.

# Zlikwidowanie nowej bandy

20 grudnia r. ub. około godz. 18-tej—20 tej 4 uzbrojeni bandyci na szosie Wilno—Niemenczyn w lesie napadli i grożąc użyciem broni ograbili przejeżdżających szosą ludzi. W ciągu tego czasu udało się im ograbić 7 osób: Kulinasa Stanisława zam. w m. Niemenczynie, od którego odebrali 5 litów, Lewinsona Lejbę, zam. w Niemenczynie, od którego odebrali 3 nowe wiadra i 5 pustych worków, ogółem na sumę 12 litów, Dąbrowskiego Stanisława zam. w Niemenczynie, od którego odebrali pieniądze i rzeczy na sumę 227,45 lt, Ingelewicza Walentego, zam. we wsi Tarakańce gm. Niemenczyńskiej, od którego odebrali towary, pieniądze i rower ogółem na sumę 140 litów, Rudaszewską Leję, zam. w Niemenczynie od której odebrali około 6 litów, Naruszewicza Antoniego, zam. we wsi Bezdany gm. niemenczyńskiej od którego odebrali 150 litów gotówką i Lewandowskiego Jana zam. we wsi Bezdonajte gm. niemenczyńskiej, od którego odebrali 35 litów gotówką i dokumenty.

Policja kryminalna szybko wykryła bandytów i aresztowała ich z wyjątkiem jednego, który zdążył się ukryć. Podczas rewizji u podejrzanych osób znaleziono prawie wszystkie zrabowane rzeczy i część pieniędzy. Poszkodowani poznali bandytów i odebrali swe rzeczy i pieniądze w urzędzie policji kryminalnej. Sami bandyci również przyznali się do uczestnictwa w rabunkach.

Po przeprowadzeniu śledztwa policja kryminalna przekazała Sądowi Polowemu 3 bandytów:

1) Borowskiego Bronisława, syna Józefa ur. 3.11.1887 r. we wsi Podgórna gm. Rudomińskiej, pow. wileńskiego, zam. w Wilnie, Trakt Batorego 92, karany przez sądy polskie raz za rabunek i kilkakrotnie za kradzieże,

2) Szembera Czesława, syna Kazimierza, ur. 1. 11. 1919 w m. Wilnie, zam. w Wilnie, Trakt Bystrzycki 22,

3) Bałtrukiewicza Teodora syna Józefa, ur. 11. 2. 1912 w maj. Ruda Wola gm. Rudomla pow. Grodzieńskiego, zam. w Wilnie, Trakt Batorego 92, karany za kradzież, czwarty bandyta Olejnikow Jan ukrywa się przed policją i organami sądowymi.

10 stycznia r. b. Wojenny Sąd Polowy po rozpatrzeniu sprawy uznał za winnych i skazał: Borowskiego Bronisława na karę śmierci, Bałtrukiewicza Teodora na dożywotnie więzienie i Szembera Czesława na 15 lat ciężk więzienia (N).



**Koncertowa orkiestra jazzowa,** pod dyr. A Bohdanowicza, grywająca obecnie w kowieńskim Radio i restauracji „Trijų Melžinių" chętnie przyjmie angagement do Wilna. Oferty kierować: Kaunas, Kęstučio g-ve 57-b 3, P. Babkavičiui—A. Bohdanovičiui

*OD WYDAWNICTWA*

*Do dzisiejszego numeru dołączamy prenumeratorom nasze wczorajsze wydanie popo-łudniowe.*

**Teatr na Pohulance**

# Zemsta za mur graniczny

## Komedia Al. hr. Fredry

Na 30-lecie pracy scenicznej naszego p. Leona Wołłejki, zbiegło się całe Wilno, nawet tacy ludzie, którzy od wiosny w teatrze nie byli. „Tęgą fimfę", mówiąc słowami Cześnika, urządził jubilat publiczności, wykreując się tej świetnej swej roli na korzyść p. Chmielewskiego. Zdezorientowani Wilnianie oklaskali Cześnika, a potem dopiero głowę p. Wołłejki, wychylającego się z baszty jako Milczek. Nie był to dobry pomysł ta próba. Pogodny, serdeczny humor Wołłejki, jego szczerość i ciepło w grze, nie dały się nagiąć do zimnej, obłudnej, gadzinowatej postaci Rejenta, wskutek czego nawet jego przesiąkłe fałszem mogły i morały, brzmiały chwilami zbyt szczerze i detonowały. P. Wołłejko zagrał Milczka z godnością i gestem zbyt ładnym ola tej postaci, do której i powierzchowność jubilata z trudnością dała się nagiąć. Szkoda że po dawnemu nie był tym wspaniałym, rozlewnym Cześnikiem hałaburdą.

P. Chmielewski grał tę rolę w tonacji groteski, nadużywając głosu i amplifikując intonacje, inni artyści grali w innym tonie, raczej komediowym. Doskonałym Papkinem był p. Karpiński i cudowną Podstoliną p. Perzanowska. Nie widziałem lepszej maniery, tupet, humor, zalotność, podszyta smętkiem wdowy po 3 mężach, styl gry i strój pół żałobny, to była całość bez skazy. Klara i rejentowicz Wacław, których duet jest na tle tej kontuszowej komedii, owiany romantyzmem i pełen poezji, wypadł dość blado.

Pomniejsze role odegrane bardzo starannie, dekoracja modernistyczna, czy jak ją nazwać? Raziła sens, (sceny u Rejenta odegrywały się na antresoli komnaty Cześnika) całość nie była doprowadzona do jednolitości stylu i tonacji. Bo: albo grać tę komedię w tonie groteski, jak to probowano robić ze sztukami „Damy i Huzary", „Krakowiacy i Górale" (to ostatnie w sylu szopki wyszło bardzo ładnie i wesoło), tak jak rosyjski teatr za Gogola, albo realistycznie, po staremu.

Zwracały uwagę stroje wykonane z tkanin wileńskich, próbowała już tego Reduta i jeszcze raz stwierdziliśmy, jak te lniane, deseniowe materiały nadają się do stylowych kostiumów, jakie są szlachetne w barwie i rysunku.

Po skończeniu przedstawienia, p. dyr. Kielanowski, prof. Górski, p. Puchniewski przemawiali serdecznie do jubilata, zakończył przemówienia stary „towarzysz broni" p. Ciemnołoński, z którym jubilat pracował przez czasy wszystkich okupacji, co zostało ujęte w makaroniczny wiersz, wygłoszony serdecznie. Jubilat otoczony kwiatami i gronem kolegów, wzruszonym głosem dziękował za wyrazy uznania i sympatii, wspominając chwile, w których ta szczera życzliwość Wilnian pomagała mu znosić ciosy losu. Rozchodzono się w miłym nastroju, mając w uszach chwytającą za serce muzykę fredrowskiego słowa, wygłaszanego przez naszych artystów z całym pietyzmem. Teatr był pełny po brzegi. **Hro.**

# KRONIKA

| Styczeń 16 Wtorek | Dziś: Marcela<br>Jutro: Antoniego<br>Wschód sł. — g. 7 m. 42<br>Zachód sł. — g. 15 m. 23 |
|---|---|

— **Budżet Uniwersytetu Wil. na rok 1940.** Na ostatnim posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Wileńskiego, przyjęto projekt budżetu Uniwersytetu na 1940 rok.

Budżet przewiduje około 2 i pół miliona litów wydatków i pół miliona litów dochodów. (x).

— **Sprawa długów b. U S B.** Obecnie rozpatrywane są długi b. U. S B. Sprawdza się ich wysokość i charakter. Przeciętne długi b. Uniwersytetu S. Bat. będą płacone w ustalonym ustawowo trybie. (x).

— **W sprawie cen hotelowych** Urząd Komisarza Regulacji Cen podaje do wiadomości, że zostały już ustalone i zatwierdzone ceny hoteli. Zainteresowani mogą zgłaszać się do Gmachu Rządowego (Magdaleny 2) pokój 99 i zabrać cenniki, odnoszące się do pokoi w hotelach. Przy okazji podaje się do wiadomości, że do cen pokoi hotelowych doliczać można 10% za usługę, gdyż dotychczas niektóre hotele doliczały większe opłaty. Zmniejszona opłata za usługę nie powinna być rozumiana jako zmniejszenie wynagrodzenia pracowników hoteli. Pracownikom hotelowym winno się płacić to samo wynagrodzenie czy odsetki, jakie były płacone dotychczas. Ustanowione 10% pobierać można od gości jako dodatek do rachunku. Od gości hotelowych pobierać wolno osobno opłaty jedynie za dodatkowe łóżko, wannę czy korzystanie z telefonu. Żadnych innych opłat jak za rejestrację, podatki samorządowe, opalanie pokojów pobierać nie wolno. W czasie zimy pokoje muszą być opalane według norm ustanowionych przez Komisarza Regulacji Cen.

Ustanowione ceny pokoi hotelowych obowiązują od 16 stycznia rb. (N).

— **Zjazd delegatów litewskiego zw. oficerów rezerwy.** Na dzień 4 lutego zwołany został do Wilna zjazd delegatów zw. oficerów litewskich armii litewskiej.

Na zjazd ma przybyć od 70 do 100 delegatów oraz liczni goście. (x).

— **Magistrat wileński zamierza przeprowadzić eksploatację torfu** Zarząd miasta Wilna w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami opracowuje obecnie projekt ekploatacji pokładów torfu, który w swoim czasie w większych ilościach został ujawniony na terenie ziem Wileńszczyzny.

Eksploatacja ma się rozpocząć na wiosnę roku b. Magistrat będzie ją prowadzić we własnym zakresie. (x).

— **Międzymiastowe rozmowy telefoniczne można przeprowadzać z telefonów prywatnych** Od dnia wczorajszego zostały dozwolone rozmowy międzymiastowe z prywatnych mieszkań.

Dotychczas rozmowy międzymiastowe przeprowadzać można było tylko z rozmownicy na stacji telefonicznej (x).

— **Projekt budowy wielkiej rzeźni miejskiej.** Rzeźnia m. Wilna jest w bardzo złym stanie. W związku z tym Wydział Budowlany Samorządu projektuje budowę wielkiej, dobrze urządzonej rzeźni miejskiej. Obecnie opracowywane są projekty i szuka się odpowiedniego miejsca na wspomnianą rzeźnię. (N).

— **Czasowe zamknięcie dwuch kin w Wilnie.** „Desimt Centu". Specjalna komisja kontroli kin po przeprowadzeniu lustracji wszystkich znajdujących się w Wilnie kin doszła do wniosku, że dwa z nich należy czasowo zamknąć, gdyż nie odpowiadają one wymaganiom litewskiej ustawy budowlanej Wspomniane kina będą zamknięte aż do chwili usunięcia wytkniętych im braków. W pierwszym rzędzie należy te kina gruntownie odremontować. (N).

— **W sprawie szyldów sklepowych.** — Burmistz m. Wilna już w grudniu roku ub. wydał zarządzenie w sprawie szyldów i reklam. Zauważono, że niektórzy właściciele sklepów nie przestrzegają ustalonych przepisów i wywieszają nowe szyldy, które nie odpowiadają zaleceniom i warunkom burmistrza. Przypomina się, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem szyldy winny być estetyczne, posiadać piękny układ druku oraz być artystycznie przystosowane do frontonów domów (szyldy sklepów winny odpowiadać fasadom sklepów), napisy na szyldach winny być układane w poprawnym języku litewskim. W sprawie szyldów nowo wywieszanych należy zwracać się do Wydziału Budowlanego Samorządu i otrzymać zezwolenie na szyldy czy napisy dotychczasowe winno się uzyskać do dnia 1 lutego. Postanowienie niniejsze obowiązuje już od dnia 1 stycznia rb. Za nieprzestrzeganie go grozi grzywna administracyjna do 500 litów. Zaczyna już funkcjonować w tej sprawie kontrola, która z całą surowością stosować będzie przewidziane sankcje. (N).

Pani Helenie Jurkianównie przesyła życzenia najlepsze **Mel. W.**

## Nieudany występ

Na ulicy Szpitalnej złodzieje usiłowali okraść duży sklep kolonialny Nuara. Złodziei spłoszył dozorca tow. „Klucze". (c).

# Dorożkarz rozbroił łobuza

Wczoraj w nocy przed gmachem komendy policji kryminalnej przy ul. Św. Jańskiej 3 zatrzymała się dorożka. Dorożkarz trzymał w ręku nagan, którym terroryzował pasażera.

Zatrzymawszy konia dorożkarz rozkazał:

— Marsz naprzód!

W policji wyjaśniło się co następuje. „Pasażerem" którego dorożkarz dostarczył do policji był Zygmunt Szenerman zam. przy ul. Archanielskiej. Szenerman usiadł do dorożki na ulicy Wielkiej i kazał się wozić po całym mieście, odwiedzając szereg restauracji i barów.

Kiedy dorożkarz zażądał zapłaty, pasażer nagle wydobył rewolwer i zagroziwszy dorożkarzowi kazał się wieźć na Antokol.

W pewnej chwili jednak dorożkarz zwinnym ruchem odwrócił się i rozbroił napastnika, po czym. pod groźbą rewolwera, zawrócił steroryzowanego opryszka do policji.

Szenermanowi grozi sąd polowy, gdyż wbrew zakazowi władz posiadał broń palną oraz duży nóż który przy nim znaleziono. (c).

# TEATR I MUZYKA

### Teatr Miejski na Pohulance

**Tylko dwa przedstawienia w Teatrze na Pohulance w bieżącym tygodniu!**

W bieżącym tygodniu Teatr polski na Pohulance gra tylko dwa razy, a to: dziś, we wtorek dnia 16 i jutro w środę dnia 17 stycznia br. o godz. 19 powtórzona zostanie doskonała komedia 4-ch aktach Al. hr. Fredry pt. „ZEMSTA", która na przedstawieniu jubileuszowym odniosła wielki sukces artystyczny. Inscenizacia Zygmunta Chmielewskiego, oprawa dekoracyjna Wiesława Makojnika. W roli głównej Rejenta Milczka — LEON WOŁŁEJKO.

Jutro, w środę 17 bm. o godz. 19-tej „ZEMSTA".

*Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób przyczynili się do uświetnienia mego jubileuszu — składam głębokie i serdeczne podziękowanie.*

**Leon Wołłejko.**

### Teatr muzyczny „Lutnia"

**Dzisiejsza premiera** Dziś wchodzi na repertuar wielce melodyjna i pełna humoru operetka egzotyczna P. Lincke „GRI-GRI" ujęta w 9 obrazach, według nowej inscenizacji reżysera W. Julicza. W roli tytułowej ukaże się obdarzona pięknym głosem N. Bandurska w otoczeniu czołowych sił zespołu.

### Teatr Rewia „Światowid"

Dziś i dni następnych powtórzenie wczorajszej z wielkim sukcesem przyjętej premiery „PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA" reż. A. Jaksztasa, z M. Żejmówną i chórem Artemienki.

## Pierwszy koncert orkiestry symfonicznej m. Wilna

21 stycznia o godz. 20-tej w teatrze miejskim odbędzie się pierwszy koncert orkiestry symfonicznej m. Wilna, w którym weźmie również udział K. Petrauskas. W programie koncertu są utwory Ciurlionisa, Bethovena, Wagnera, Tallat-Kelpsy, Moniuszki i innych kompozytorów. Takie koncerty projektuje się urządzać co dwa tygodnie. Na koncertach będzie inpretowana muzyka litewska. Dyrygentem orkiestry jest Bolesław Dvarionas. Sprawami orkiestry zarządza A. Kasputis. Orkiestra składa się z 54 orkiestrantów. Dla udostępnienia koncertów orkiestry dla jaknajszerszych mas miłośników sztuki i muzyki, bilety na koncert są stosunkowo bardzo tanie, a mianowicie: od 50 centów do 2 litów.

Drugi koncert orkiestry przewidziany jest na dzień 4 lutego. We wszystkich koncertach brać będą również udział soliści. (N).

# RADIO

WTOREK, dnia 16 stycznia 1940 r.

**Wilno**

15.40 — Wiadomości wileńskie. 16.08 — Wiadomości wileńskie. 18.30 — Wiadomości wileńskie. 18.40 — Wiadomości po polsku. 19.00 — Z Kowna. 19.15 — Wiadomości muzyczne. 19.25 — Informacje po białorusku. 19.40—22.00 — Z Kowna.

**Kowno**

6.30 — Modlitwa, czas. 6.35 — Wiadomości, pogoda 6.50—7.30 — Muzyka poranna. 12.00—12.15 — Czas, wiadomości, pogoda. 15.00 — Muzyka południowa. 15.30—15.40 — Wiadomości. 16.05 — Z Wilna. 16.45 — Naszym milusińskim. 17.00 — Gra mały zespół. Wyst. M. Hofmekleris. Bierze udział solista A. Šabaniauskas. 17.45 — Wychowanie fizyczne. 18.00 — Z Wilna. 18.40 — Przegląd dzienny. 19.00 — Czas, wiad., pogoda, program na jutro. 19.30 — Rozmaitości muzyczne. 19.40 — Z naszej literatury. 20.00 — Pieśni. Koncert chóru mieszanego. 20.30 — Język ojczysty. 20.45 — Muzyka kameralna. 21.15 — Przegląd ekonomiczny. 21.25 — Muzyka rozrywkowa. 21.50 22.00 — Wiadomości.

# Poszukiwanie zaginionych

**Halina Wasilewska** z Białegostoku (3 września przybyła do Wilna do Szkoły Pielęgn. Z. M. S. i mieszkała przy 3 Maja 11) — szuka: Jarosław Miodusiewicz, wiadomość w Redakcji K. W.

**Wiesław Pyrz**, 19 P A Ł. Nowa Wilejka — szuka: matka Kupściowa, Wilno, Chocimska 9 m. 1.

**Łozowski Antoni**, kapral 23 p. uł. grodz. w Postawach — szuka: Grygas Józef, Wilno, ul. Bobrujska 10-A.

**Stanisław Lewicki**, por. 1 p. lot. W-wa; **Adam Marcinkowski** opuścił Pińsk we wrześniu; **Mikołaj Kałuba**. inż. z W-wy — szuka: Irena Janicka, Wilno, Piekiełko 7 m. 3.

**Edmund Dragun**, ppor. rez. 27 P.A.L., Włodzimierz Woł. — szuka: Adm. Kurjera Wil. dla L. S.

**Figa** z domu Terlecka, zam. ost. w Wilnie na Antokolu u p. Szuszków — szuka: Henryka Vorbrodt-Gołębiowska, Wilno, Konarskiego 9 m. 1.

**Rarowskiego Aleksandra**, ppor. rez. 85 p. p. — szuka: **Piotrowiczówna Pola**, Wilno, ul. Kijowska 10 a m. 4.

* * *

**W Redakcji są do odebrania listy z Warszawy dla Zdzisława Zaremby, inż. Czesławy Grodziowej i Waldemara Grzybowskiego.**

## Korespondencja dla osób:

List dla p. **Swięcickiej Lali**, depesza dla p. **Adama Rudzkiego**, list dla p. **Wacława Rodzewicza**, list dla p **Abrama Kamenmachera**, pieniądze dla prof. **Pazowskiego**, pieniądze dla adwokata **Webera, Wulkenza?** list dla p. **Czesława Trzepałki**, kartka dla p. **Jana Lachowicza**, kartka dla p. **Arcikiewicza**, kartka dla p. **Mieczysława Stępińskiego**, dla p. **Z. Cetnerowskiego**, list dla p. **Laewicza**, pieniądze dla p. **Heleny Jacewiczowej**, list dla p. **Stefana Tyszkiewicza**, list dla p. **Stanisława Szefera**, list dla p. **Stefana Andrusiewicza** ewent. **Andruszkiewicza**.

Listy są do odebrania w Wydziale Spraw Polskich przy Poselstwie Angielskim w Kownie, przy ul. Laisves al. 4-b.

## Włamanie do sklepu

Wczorajszej nocy złodzieje przy pomocy włamania przedostali się do sklepu Eejgelmana w dzielnicy Kalwaryjskiej, skąd wynieśli b. wiele towarów znacznej wartości.

Policja sprowadziła na miejsce włamania psa policyjnego. (c).



## Lekarze

**Doktor medycyny Gustaw Markiewicz**
Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe Gedymina (b. Mickiewicza) 5 m. 9, tel. 6-53 od godz. 9 do 1 i od 4 do 8

**Dr. Janina Jurczenkowa**
chor. skórne, weneryczne i kobiece od 5—7 wiecz. Tel. 18-66. Jagiellońska 16

**Dr. Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych, przyjmuje od godz. 12—2 i 4—7. Wileńska 28 m. 3, tel. 2-77

**Dr. med. L. Sztejnhauer**
skórne i weneryczne Zamkowa 18 (róg św. Michalskie) Tel. 25-25. Przyjm. 12—2 i 4—8:

**Dr, G. Wolfson**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Przyjmuje chorych 10—12 i 6—7 Wilno, Wileńska 7, tel. 10-67

**Dr. Blumowicz**
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe — ul. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjmuje od godz. 9—1 pp. i 3—7 w.

## Akuszerki

**AKUSZERKA Maria Laknerowa**
przyjmuje od 9 do 7 w. ul. Jasińskiego 1-a m 3 róg 3-go Maja obok Sądu

**Akuszerka Śmiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, Ceny przystępne. ul. Zamkowa 26 m. 6.

## Różne

**Kursy** pisania na maszynie oraz języka litewskiego. Przyjmuje się przepisywanie i wypełnianie blankietów. Mickiewicza 22

**Gabinet kosmetyki** nowoczesnej. Gedymina (Mickiewicza) 42—8. Pierwszorzędny maquillage. Przyjmie 2 panie do nauczania.

**W piątek dn 12 stycznia 1940 r.** koło godz. 13-ej na ulicy Uniwersyteckiej został zgubiony litewski zagraniczny paszport Janiny Hilchenaitė, wydany przez Panevežio Aps. Viršininko. W razie znalezienia uprzejmie uprasza się o zwrot właścicielce za wynagrodzeniem do Ukio Banku (Mickiewicza—Gedymino 17) w godzinach 8.30 do 14-ej.

**Zgubiono** dn, 12 bm. 600 zł pol 10 lt oraz dowód tożsamości na imię Bronisława Radziszewskiego. Trakt Batorego 68. Zwrot za wynagrodzeniem.

**Zamienię** radio 4 lamp. bateryjne na sieciowe. Ul. Zawaina 6, sklep.

**Zgubiony** dowód osobisty Nr 9575/1136 na imię Klemens Węcewicz — proszę zwrócić — Stara 26.

**Zgubiono** 13 stycznia na ul. Mickiewicza tuzkę. Proszę odnieść — Zakretowa 2 m. 6. A. K.

**Unieważnia się** weksel in blanco na 10.000 zł. z wystawienia Lejby Żółtaka, zgubiony we wrześniu 1939 r.

**Skradziono** dn. 9.I. r. b. pieniądze, dowód osobisty oraz książeczkę wojskową na imię Bolesława Jankowicza — ul. Pióromont 12.

**Zgubiono** dowód osobisty na imię Weroniki Majewskiej, Sw. Micholski 10

## Sprzedaż i Kupno

**Miód** lipcowy okazyjnie—tanio. Jagiellońska 9, m. 10 od 10 do 13.30.

**Forteplan** (koncertowy, krótki krzyżowy, firmowy), jadalnia dębowa (stół, fotele, kredens), sypialnia orzechowa (łóżka, szafy, toaleta), lustro, żyrandole elektryczne, dywany, kilimy i t. p. przedmioty z powodu wyjazdu do sprzedania — Wielka 24—7, godz. 16—18

**Samochód** mały „Biuk" marki „Marguette" po remoncie — kareta 5-cioosobowa — do sprzedania. Obejrzeć Kalwaryjska 6, garaże.

**Sprzedam** tanio meble salonowe mohoń fornier — w dobrym stanie. Kalwaryjska 164/2.

**Sprzedam** rower damski pierwszorzędny. „Mitokomis" Trocka 18.

**Sprzedam** palto męskie zimowe, dobre, używane, obejrzeć od godz. 10—12. Mickiewicza 11 m. 8.

**Sprzedam** tanio dom niezburzony względnie sumę hipoteczną w Warszawie. Zgłoszenia, Kwaszelna 17/6 m. 5.

**Kupię** sklep spożywczy w śródmieściu, W. Pohulanka, Piłsudskiego pod „Sklep". Zgłoszenia do „Kurjera".

**Introligatornię** wydzierżawię lub sprzedam, firma wyrobiona. Zgłoszenia do „Kurjera" pod „Introligatornia".

**Maszyna** do szycia Singera używana do sprzedania niedrogo. Piłsudskiego 13 u dozorcy.

**Insulinę** okazyjnie po niskiej cenie do sprzedania. Garbarska 5 m. 19, godz. 10—12.

**Wszystko** sprzedasz i kupisz najlepiej za naszym pośrednictwem. Arsenalska 4 m. 6.

**Sypialnia** jasna. prawie nowa, solidnie wykonana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Litewska 11 m, 3.

**Patefon**, płyty, szafa do książek, samowar, pies rasowy owczarek węgierski biały, ubrania damskie — sprzedam. Antokolska 125, godz, 14—16.

**Kupię** skórę białego niedźwiedzia w dobrym stanie. Wileńska 23, magazyn mebli Łukociejewskiego.

## Nauka i Wychowanie

**Francuskiego** udzielę za ciepły pokój, obiady. Zgłoszenia: Redakcja pod „Paryżanka".

## Lokale

**Pokój** lub **dwa** umeblowane do wynajęcia — Mickiewicza 62—8, wejście od Willi

**Pokoju** poszukuję jednoosobowego, ciepłego, z osobnym wejściem (nie na parterze) do 35 lt, Oferty w adm. „K. W." sub „Urzędnik".

**Umeblowane** pokoje z opałem, wygodami oraz niekrępującym wejściem do wynajęcia, M. Pohulanka 18 m. 4.

**Pokój** umeblowany z osob. wejściem Antokolska 125.

## Praca

**Odgrzewanie** zamarzniętych rur wodociągowych prądem elektrycznym bez rozbijania muru — „Pomoc Inżynierska". Mickiewicza 1, telefon 17-48.

**Handlowiec**, znajomości w urzędach, bankach, przemyśle, handlu. Języki: litewski, polski, rosyjski. Poszukuje posady, lub odpowiedniego zajęcia. Zwracać się 16, 17 i 18 stycznia r. b. Hotel Bristol 9—10 i 16—17 godz. Jaguczański.

**Serowar** z praktyką, skromnych wymagań, potrzebny od 1 kwietnia do majątku Užuguostis Hoppen.

**Studenci** podejmą się każdej pracy za niskiem wynagrodzeniem. Mostowa 19 m. 2.

**Technik** hodowlany weterynaryjny z długoletnią praktyką. znajomość mleczarstwa, prowadzi księgi rolnicze przyjmie pracę. Kolešniki paštas. Adamiszki uk. Witebski Michał.

**Komitet** Pomocy Uchodźcom poszukuje tkaczy specjalistów od tkania wełny, lnu i konopi na warsztatach (krosnach) ręcznych. Zgłoszenia w biurze Komitetu Ofiarna 3 II piętro. pok. 221-a.

**Komitet** Pomocy Uchodźcom poszukuje uchodźców introligatorów. Zgłaszać należy się do Biura Komitetu Ofiarna 3 II piętro, pokój 221-a w godz. od 9—11.

**Rutynowany** buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie księgowości różnych przedsiębiorstw. Zgłoszenia pod „Rutynowany".

**Znająca** język litewski, angielski, rosyjski, niemiecki, Polka z ukończonym Uniwersytetem (humanistyka), pisząca na maszynie poszukuje pracy. Zakretowa 11 m. 6.

**Polak**, obywatel litewski poszukuje pracy stałej lub dorywczej w Wilnie, Zna litewski, polski, niemiecki, rosyjski i francuski. Chlubne świadectwa z rocznej pracy w charakterze tłumacza i sekretarza. G. K., Siostr Miłosierdzia 8—3.

**Wychowawczyni** domatorka samodzielna, praktyczna, pracowita, zna prace domowe, skromnych wymagań, Wilno, ul. Kalwaryjska 120-b m. 2 „Pokrzywka".

**Rozpowszechniajcie „Kurjer Wileński"**

**CENY OGŁOSZEŃ**: Ogłoszenia tekstowe za 1 mm 75 cnt, za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty Lt 1.— za wiersz jednoszpaltowy Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

Leidėjas: Vytautas Stanievičus. Redaktorius: Vytautas Kiškis.
Wydawca: Witold Staniewicz Redaktor: Witold Kiszkis.
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Matulevičiaus g-vė 4. Tel. 3-40.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Matulewicza 4. Tel. 3-40.